

Sygn. akt VI ACa 195/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Borkowska

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka (spr.)

SA Jolanta Pyżlak

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...)” Sp. z o.o. w B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 października 2014 r.

sygn. akt XX GC 112/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od Przedsiębiorstwa (...)” Sp. z o.o. w B. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 195/15

UZASADNIENIE

Powód - Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w B. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwoty 223.410,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 2 listopada 2011 r. do dnia zapłaty tytułem kary umownej naliczonej przez powoda na podstawie § 5 ust 3 umowy o roboty budowlane z dnia 19 lipca 2011 r. w związku z odstąpieniem przez pozwanego od umowy. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym w dniu 5 stycznia 2012 r., Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 223.410,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 9.992,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 8 października 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8 609,22 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 7 200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 19 lipca 2011r. strony postępowania zawarły umowę, której przedmiotem było wykonanie przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w B. (wykonawcę) pali fundamentowych pod ekrany akustyczne o długości od 3 m do 6 m z postawieniem słupów stalowych (...) oraz wykonanie głowic pali na autostradzie (...) S. – K. na odcinku od km 394+500 do km 402+500 (§ 1 umowy). Wykonawca zobowiązał się do rozpoczęcia, prowadzenia i ukończenia prac zgodnie z § 4 umowy oraz oświadczył, że dysponuje wystarczającą liczbą pracowników, urządzeń i maszyn, jak również posiada stosowne doświadczenie i uprawnienia zawodowe umożliwiające prawidłowe wykonanie i ukończenie robót w ustalonym terminie (§ 5 ust 2). Wykonawca zobowiązał się wykonać roboty zgodnie z dostarczoną za potwierdzeniem odbioru dokumentacją techniczną, stanowiącą integralną część umowy oraz zgodnie ze sztuką inżynierską (§ 4 ust 1). W przypadku zaś niedotrzymania terminu wykonania umowy wykonawca miał zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 0,1% wartości umowy za każdy dzień zwłoki, chyba że zwłoka powstała z winy zamawiającego (§ 4 ust 5). Zgodnie z § 5 ust. 3 umowy strony postanowiły, że w przypadku zerwania umowy, strona zrywająca zapłaci karę umowną w wysokości 10 % wartości umowy, chyba że zerwanie umowy spowodowane zostało nieprzestrzeganiem warunków umowy. Dla potrzeb ustalenia kar i odszkodowań określonych w § 4 i w § 5 została określona wartość umowy na kwotę 1 816 347 złotych plus należny podatek VAT (§3 ust. 1 umowy).

Przed przystąpieniem do wykonywania umowy Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. w B. udostępniona została pełna dokumentacja w wersji elektronicznej, natomiast dokumentacja w wersji papierowej została doręczona w dniu wykonywania próbnych odwiertów, tj. 14 września 2011r., kiedy to kierownik robót zamawiającego – A. P. osobiście przekazał tę dokumentację A. K. (1) - pracownikowi, który pełnił funkcję kierownika budowy ze strony wykonawcy. W dniu 14 września 2011r. wykonano próbne odwierty i stwierdzono wody gruntowe na głębokości 2,60 m, co wymaga zastosowania wykonania pali pod ekrany metodą (...) z zastosowaniem betonu kontraktowego. Po wykonaniu próbnych odwiertów Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w B. przystąpiło do pracy i w dniach od 14 września 2011r. do 21 września 2011r. wykonanych zostało 14 pali. Z uwagi na realne zagrożenie niewykonania zadania w terminie (potrzebnych było 2 000 pali – i zgodnie z terminem realizacji wykonawca powinien wykonywać kilkadziesiąt pali dziennie) kierownik robót A. P., jak również inżynier budowy D. B., prosili prezesa Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w B. o przyspieszenie prac, a następnie pismem z dnia 21 września 2011r. wezwali wykonawcę do natychmiastowego zwiększenia ilości wiertnic w celu nadrobienia zaległości, przypominając, że do 21 września 2011 r. planowanych było wykonanie około 100 pali. Ponadto zwrócili się oni do wykonawcy z prośbą o nadesłanie w trybie pilnym, tj. do 22 września 2011 r. do godziny 9:00 harmonogramu wykonywanych robót. W odpowiedzi na pismo, w tym samym dniu, tj. 21 września 2011 r. wykonawca wstrzymał prace, a w dniu 22 września 2011r. na polecenie prezesa Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w B. E. K. pracownicy spółki opuścili plac budowy, zabierając z niego wszelkie maszyny i urządzenia. Wykonawca nie poinformował zamawiającego o opuszczeniu placu budowy. W dniach od 23 września 2011r. do 3 października 2011r. zamawiający bezskutecznie wzywał wykonawcę do kontynuacji robót i do sporządzenia wyceny prac związanych z wykonaniem pali metodą (...) w celu przygotowania aneksu do umowy. Z uwagi na odmowę współpracy ze strony wykonawcy oraz zagrożenie terminowego wykonania robót przez zamawiającego na autostradzie (...), co w konsekwencji naraziłoby (...) S.A. w W. na bardzo wysokie kary umowne, pismem z dnia 3 października 2011r. dyrektor J. B. poinformował Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w B., iż jego zachowanie traktuje jako jednostronne zawinione zerwanie umowy. Jednocześnie (...) S.A. w W. podjął pile poszukiwania firmy, która dokończy prace rozpoczęte przez wykonawcę. W dniu 5 października 2011r. (...) S.A. w W. zawarł umowę z Przedsiębiorstwem Produkcyjno – Handlowym (...) w B., której przedmiotem było dokończenie robót rozpoczętych przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w B..

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, że „stroną zrywającą umowę” był w przedmiotowej sprawie powód, który po wykonaniu części prac – bez uprzedzenia – opuścił teren budowy, stawiając pozwanego w bardzo trudnej sytuacji – zagrożenia nieterminowym wykonaniem kontraktu i przed koniecznością zapłaty bardzo wysokich kar umownych. Sąd I instancji wskazał przy tym, że pozwanemu zależało na tym, aby powód kontynuował prace, co wynika z zeznań świadków i treści korespondencji, w szczególności wysłanej do powoda po zejściu z budowy. Z zeznań świadków: A. P., D. B. i M. N. wynika, że w wielu przypadkach pozwany pomagał powodowi, np. przy załatwianiu betonu, szukaniu dla powoda placu do składowania parku maszyn i narzędzi, wyciągnięciu wiertła, które zostało zakleszczone w trakcie wykonywania przez powoda prac polegających na podawaniu mieszanki betonowej (pozwany szybko zorganizował koparkę, przy pomocy której rozkopano skarpe i wyciągnięto wiertło, które zostałoby tam na stałe pod wpływem stygnięcia betonu). W świetle powyższego twierdzenie powoda, że pozwany od początku chciał usunąć go z budowy, Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione. Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że powód miał dostęp do pełnej dokumentacji technicznej w wersji elektronicznej na długo przed przystąpieniem do wykonania umowy, zaś pełna wersja papierowa dokumentacji została przekazana w dniu odwiertów próbnych. Dokumentację tę odebrał osobiście kierownik powoda – A. K. (1), co potwierdził w toku swoich zeznań. Bez znaczenia pozostawała natomiast okoliczność, że przy odbiorze dokumentacji nie zostało sporządzone pokwitowanie odbioru, skoro sam fakt przekazania i odbioru został potwierdzony przez osoby uczestniczące w tej czynności. Sąd Okręgowy wskazał też, że powód pomimo wielokrotnych wezwań do kontynuowania prac i podpisania aneksu do umowy w związku ze zmianą metody wykonania przedmiotu umowy na metodę (...), nie przedstawił wyceny, harmonogramu i nie wznowił robót, w wyniku czego pozwany zmuszony został do zawarcia umowy z innym podmiotem, któremu powierzył dokończenie prac rozpoczętych przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w B..

W tych okolicznościach żądanie powoda zapłaty przez pozwanego kary umownej przewidzianej w § 5 ust. 3 umowy nr (...) z dnia 19 lipca 2011r., Sąd Okręgowy, jako nieuzasadnione, oddalił.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł stosownie do jego wyniku na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składały się koszty dojazdu pełnomocnika pozwanego z S. na rozprawy do Sądu Okręgowego w Warszawie w dniach: 23 lipca 2013r., 14 listopada 2013 r., 27 marca 2014 r. oraz 2 października 2014 r. (601,78 zł), koszty dojazdu pełnomocnika pozwanego samochodem o pojemności ponad 900 cm³ na posiedzenie mediacyjne w W. przy ul. (...) lok. (...) w dniu 10 września 2012 r. (150,44 zł), koszty postępowania mediacyjnego (640 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (7 200 zł). Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast wniosku pełnomocnika pozwanego, zawartego w spisie kosztów, o przyznanie wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, a więc kwoty 14 400 zł, uznając, że niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, nie uzasadniały zwielokrotnienia stawki minimalnej.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł powód domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu. Alternatywnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił naruszenie art. 6 k.c., poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że pozwany udowodnił, że przekazano dokumentację techniczną wykonawcy prac budowlanych, a także, że rzekomo przekazana dokumentacja techniczna była kompletna i pozwalała na rozpoczęcie prac oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że przed przystąpieniem do wykonywania umowy powodowi udostępniona została pełna dokumentacja związana z wykonywaniem prac, o których mowa w umowie z dnia 19 lipca 2011 r.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowo postępowanie, dokonał poprawnych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Na aprobatę zasługiwała również ocena prawna dochodzonego roszczenia. Należało podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż nie zachodziła sytuacja, na którą wskazywała strona powodowa, jakoby nie zostało wykazane, iż pozwany dostarczył dokumentację budowlaną wraz z projektem. Pozwany, na którym spoczywał ciężar dowodu, sprowadził temu obowiązkowi i wykazał, że pełna

dokumentacja techniczna została udostępniona stronie powodowej. Wynika to nie tylko z zeznań świadków strony pozwanej /A. P., D. B. i M. N./, ale i powodowej, w szczególności A. K. (1), kierownika budowy strony powodowej / k. 394 i nast., protokół elektroniczny –k. 550/, który potwierdził, iż otrzymał całą dokumentację pisemną w dniu 14 września 2011r. od A. P., kierownika robót zamawiającego i D. B. - inżyniera budowy strony pozwanej. Ten ostatni świadek dostarczył również dokumentację w formie elektronicznej na trzy tygodnie przed rozpoczęciem prac, tj. udostępniając w dniu 25 sierpnia 2011 r. mailowo link do serwera, na którym była zapisana cała dokumentacja wraz z projektem /odpis maila – k. 270, k. 132, zeznania św. D. B. – k. 457 i nast./. Należy podkreślić przy tym, iż zeznania świadka A. K. (1) są obszerne, kompleksowe, w sposób wyczerpujący wskazują, iż świadek otrzymał pełną dokumentację i nie miał żadnych wątpliwości co do sposobu wykonania robót. Był z racji pełnionej funkcji / kierownika budowy/, wykształcenia i praktyki zawodowej dobrze zorientowany w kwestiach technicznych, był w stanie więc ocenić wartość otrzymanej dokumentacji i jej przydatność do wykonania obowiązków, wynikających z umowy przez stronę powodową. Z jego zeznań nie wynikają w ogóle tezy strony powodowej zaoferowane w apelacji i rozwinięte na rozprawie apelacyjnej, jakoby przedmiotowa dokumentacja była niekompletna i nie nadawała się do prowadzenia rozważanych robót /a jedynie do próbnych odwiertów/. Należy wskazać, iż w oparciu o tę dokumentację strona powodowa rozpoczęła prace, które następnie, według zeznań świadka, zostały wstrzymane przez panią Prezes, pracownicy zostali odwołani z budowy, przy czym A. K. (1) nie wiedział z jakiego powodu /protokół elektr. – k. 550/. Nie budziło więc wątpliwości, iż dokumentacja była kompletna i w pełni nadawała się do wykonania zaoferowanych w umowie prac. Gdyby zresztą było inaczej to strona powodowa żądałaby w sposób sformalizowany dostarczenia dokumentacji, czy też jej określonych fragmentów przed przystąpieniem do wykonania prac z dnia 15 września 2011r., a to nie miało miejsca. Należy podkreślić przy tym, iż świadek A. K., jako profesjonalista w kwestiach technicznych był w stanie ocenić projekt i przydatność otrzymanych dokumentów, czego nie była władna ocenić Prezes Zarządu strony powodowej, E. K., która jak sama przyznała, nie miała wykształcenia technicznego, nie orientowała się w kwestiach technicznych, dysponowała licencjatem z innej dziedziny, a zatem jej poglądy na temat dokumentacji, zawarte w zeznaniach, nie są wiarygodne. Analogicznie należało ocenić jej pozostałe zeznania, na temat przebiegu robót, które nie znajdują odbicia w zeznaniach świadków i zebranej w aktach korespondencji /k-72-79/, są też sprzeczne z zasadami logiki. Trudno bowiem w szczególności podzielić pogląd E. K., iż strona powodowa, która wykonywała prace w okresie 14-21.09.2011r., /co objęło 14 pali/ nigdy nie zesła z budowy, albowiem nigdy na nią nie weszła / k. 479/. Należy podkreślić również, iż stanowisko strony powodowej, odnośnie rozważanej dokumentacji, było nie przekonujące i niewiarygodne, z uwagi na to, iż zmieniało się w funkcji czasu: w pozwie powód twierdził, iż w ogóle nie otrzymał od strony pozwanej dokumentacji projektowej, potem w toku procesu okazało się, iż dokumentacja była, lecz niekompletna, sama strona przy tym nie potrafiła określić, jakich dokumentów brakuje oraz co otrzymała. Również twierdzenia apelacji w tym zakresie są „opcjonalne”, brak jest konkretyzacji: dostarczenie jakich dokumentów ostatecznie strona kwestionuje. Skonkretyzowane stanowisko nie zostało również, mimo pytań Sądu, zaoferowane na rozprawie apelacyjnej/ protokół elektroniczny – k. 557/, natomiast pełnomocnik strony przyznał, iż w apelacji powołuje się na dokument z dnia 23 września 2011 r., który wbrew jego twierdzeniom zawartym w jej uzasadnieniu, nie został złożony do akt sprawy. Dlatego też wywody strony powodowej na temat przeprowadzonych dowodów i wynikających z nich okoliczności należało uznać za dowolne, czynione „na użytek sprawy”, zaś tego typu sposób procedowania - w zakresie powoływania się na niezłożone dowody - za co najmniej niewłaściwy. Brak było również jakichkolwiek podstaw prawnych w świetle art. 381 k.p.c. do ponownego dopuszczania dowodu z przesłuchania świadka A. K. (1), skoro świadek został kompleksowo i wyczerpująco przesłuchany przed Sądem I instancji, zaś strona powodowa miała możliwość zadawania mu wówczas pytań i wyjaśnienia kwestii w jej mniemaniu wymagających jeszcze rozwinięcia. Skutkowało to pominięciem powyższego wniosku dowodowego zawartego ponownie w apelacji na podstawie art. 381 k.p.c.

Ubocznie należało zauważyć, iż niezależnie od treści art. 74 § 3 k.c., który stanowił, iż przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych nie stosuje się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami, fakt dostarczenia dokumentacji jest czynnością faktyczną, nie zaś prawną, więc uprzednio oferowana argumentacja strony powodowej jakoby nie był możliwy dowód z zeznań świadków w tym zakresie jest nietrafna. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. okazał się chybiony. Należy zauważyć przy tym, iż powoływanie się na naruszenie przepisu poprzez jego błędną wykładnię jest niezasadne, gdyż w sprawie nie było sporne jaką wykładnię przepisu

przyjąć, nie wchodziły w grę, ani nie były rozważane sporne, różne interpretacje tego przepisu. Chodziło o ocenę dowodów, która została przez Sąd dokonana zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Opisane wyżej dowody zostały zatem ocenione przez Sąd prawidłowo, zeznania świadków stron przeciwnych były ze sobą spójne, korespondowały ze złożonymi dokumentami, brak było zatem podstaw aby odmówić im wiary. Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się w szczególności przyczyn, dla których świadkowi A. K. (1) należałoby odmówić wiary. Strona skarżąca zresztą nawet nie wskazała na czym miałyby polegać nieprawidłowa ocena, w szczególności którego z dowodów, w jakim zakresie miałyby dotyczyć i dlaczego, oraz jak winna wyglądać prawidłowa ocena tychże dowodów i jakie konkretnie wnioski z niej miałyby wynikać. Należy zauważyć również, iż dowody przeprowadza się przy określeniu konkretnego stanowiska strony co do faktów, nie zaś celem „dostarczenia” stronie informacji co do okoliczności, które winna sama zbadać, a następnie zaoferować w procesie. Jak wynika natomiast z uzasadnienia apelacji, skarżąca strona nie posiadała i nadal nie posiada wiedzy, jaką dokumentacją dysponowała. Z kolei wywody dotyczące potrzeby powołania biegłego z zakresu techniki budowlanej są o tyle chybione, że wniosek w tym zakresie nie był składany przed Sądem I instancji, strona nie składała też zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. w zakresie ewentualnych uchybień postępowania dowodowego. Natomiast argumentacja co do obowiązku ponownego złożenia dokumentacji /akapit trzeci strony 3 uzasadnienia apelacji – k. 506/ jest nierzetelna, skoro żadna ze stron w szczególności strona powodowa, nie złożyła pisma z dnia 23 września 2011 r., na które się powołuje.

Chybiony okazał się też zarzut naruszenia art. 6 k.c. Zarzut ten może być skutecznie podniesiony w sytuacji, gdyby Sąd I instancji przyjął niewłaściwy rozkład ciężaru dowodu, tj. domagał się udowodnienia okoliczności, którą winna udowodnić strona przeciwna. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Sąd Okręgowy uznał, iż to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania dostarczenia dokumentacji, z czego pozwany się wywiązał. Natomiast wywody strony powodowej zmierzały do przekonania Sądu, iż ustalenia zostały przeprowadzone wadliwie na podstawie niewłaściwie ocenionych dowodów, co niezależnie od tego, iż nie zostało wykazane, pozostaje poza materią art. 6 k.c.

W związku z powyższym apelacja jako bezzasadna podlegała na podstawie art. 385 k.c. oddaleniu. Postanowienie o kosztach uzasadnia art. 108 §1 k.p.c. w zw. art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Na koszty postępowania poniesione przez pozwanego w II instancji składają się koszty zastępstwa procesowego, ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804) na kwotę 5 400 złotych.